PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV. Warszawa, wtorek 24 września 1929 r. Nr. 219.

SPRAWY POLSKIE

REWELACJE „NAT. LIBER. KORESPONDENZ".

Berl. Börsen - Courier 21.IX. w art. wst. omawia polemikę Niem. Narodowych z organem Partji Ludowej „Nationalliberale Korrespondenz". Korrespondenz informowała, że Niem. Narodowi zapewniali Brianda, polityków francuskich oraz francuskie sfery wojskowe, że w razie dojścia do władzy nie zmienią linji polityki zagranicznej, jaką prowadzi Stresemann. Dziennik przytacza ustępy z tego pisma oraz komunikatu „Telegraphen - Union", dotyczące tej sprawy, oraz podaje oświadczenie Arnolda Rechberga, stwierdzające, że należy wyłączyć z pod wpływów partyjnych zasadnicze zagadnienie porozumienia francusko - niemieckiego, i dlatego do rokowań ze strony niemieckiej zapraszał on przedstawicieli wszystkich partyj, i tem się tłumaczy udział w nich Klönnego.

Rechberg podkreśla, że jego rokowania z francuskimi mężami stanu mają za podstawę dążenie do stworzenia głębokiej wspólności interesów Francji i Niemiec w dziedzinie przemysłowej, politycznej i wojskowej, do czego utorowało drogę przymierze wielkiego przemysłu chemicznego, potasowego i żelaznego między obu krajami zawarte w latach 1926 i 1927. Zbliżenie zaś to tych dwóch krajów bynajmniej nie jest skierowane przeciwko jakiemukolwiek trzeciemu państwu.

Niemieckie dzienniki nacjonalistyczne 23.IX. nie wykazują zdenerwowania ani względnie przygnębienia wobec rewelacji, skierowanych przeciwko posłowi stronnictwa niemiecko - narodowego Klönnemu.

Kreuzzeitung atakuje nawet dzisiejszy półoficjalny komunikat, podkreślając, iż urząd spraw zagranicznych ograniczył się do oświadczenia, że nie aprobował kroku posła Klönnego. Fakt, że Klönne przyjęty był przez urząd Spraw Zagranicznych, zaś gen. von der Lippe — przez sekretarza stanu von Schuberta, wskazuje, według dziennika, że istnienie poważnych niejasności, które wymagają bezwzględne go wyjaśnienia wobec opinji publicznej. „Kreuzzeitung" stawia wobec tego następujące pytania: 1) Czy p. Stresemann wiedział o pertraktacjach p. Klönnego? 2) czy panowie w ministerstwie spraw zagranicznych, których wizytował Klönne, zawiadomili o tem ministra Stresemanna, czy też nie? 3) czy „Urząd Spraw Zagranicznych" o przygotowanym ataku doniósł „National Liberal Korrespondenz"? 4) skąd „National Liberal Korrespondenz" otrzymała materjał do swych rewelacyj?, 5) czy podsekretarz stanu von Schubert zawiadomił ministra spraw zagranicznych o swej rozmowie z gen. von. der Lippe?

Börsen Zeitung podkreśla jako najciekawsze w całej aferze stwierdzenie faktu, że z wpływowemi francuskiemi i angielskiemi osobistościami prowadzone były rokowania w sprawie sojuszu gospodarczego, politycznego i wojskowego i to, jak wynika z oświadczenia p. Rechberga, ze strony niemieckiej przez osobistości, należące do stronictw lewicowych, centrowych i prawicowych. Jest to, pisze dziennik, fakt pocieszający i dziwić się należy, dlaczego zainteresowanym w rokowaniach kołom przeszkadza się i kto im przeszkodził i czy to nie było aby dziełem zazdrości? Podstawę, na której rokowania te były prowadzone — a mianowicie ustępstwa francuskie i angielskie — ocenia dziennik, jako bardzo pomyślną dla Niemiec, w każdym zaś razie, jako pomyślniejszą, niż podstawa porozumienia haskiego.

Victoire 23.IX. Gust. Hervé, omawiając rewelacje w sprawie rokowań francusko - niemieckich pisze, że warunki, wchodzące w plan Rechberga, są mu dobrze znane. Wyłożył on je już kilka miesięcy temu, nie stanowią więc one, jak zaznacza, dla niego nowości. Nawet wyrażona przez Niemców nadzieja na wstawiennictwo Francji w sprawie zwrócenia Niemcom korytarza pomorskiego nie wywołuje w nim oburzenia, przeciwnie cieszy się on nawet, że idea pogodzenia się Francji z Niemcami kiełkuje w pewnej części środowisk nacjonalistycznych, pangermanistycznych i monarchistycznych, co, według Hervé, jest bardzo ważne, gdyż niemieckie stronnictwo nacjonalistyczne stanowi elitę intelektualną, duchową i społeczną Niemiec.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

ZGROMADZENIE LIGI NARODÓW. SPRAWA ROZBROJENIA.

The Daily Herald 20.IX. podkreśla, że rząd Labour Party doprowadził do podpisania przez Anglję klauzuli, wyłączającej rozstrzyganie zatargów międzynarodowych za pomocą wojny, do czego nie doszło przez 9 lat rządów prawicowych; poprzedni rząd socjalistyczny chciał podpisać tę klauzulę, upadł jednak przed osiągnięciem celu. Autor zaznacza doniosłość tego aktu, niemniej ważnego od paktu Kelloga, który po Anglji podpisały wszystkie większe państwa.

The Daily News 20.IX. przyznaje słuszność sprzeciwowi lorda Cecila w Genewie, żądającemu traktowania Niemiec na równi z innemi państwami w sprawie wliczania wyszkolonych wojskowo rezerw do siły zbrojnej, gdyż narzucanie Niemcom ograniczenia nie jest szczerem dążeniem do pokoju.

The Daily Mail 20.IX. twierdzi, że myśl pokoju widocznie postępuje naprzód, gdyż w tym samym dniu lord Cecil w Genewie a prez. Hoover w Waszyngtonie wzywają do międzynarodowego rozbrojenia, przyczem Cecil podkreślał rozbrojenie na lądzie i w powietrzu, a Hoover rozbrojenie na morzu. Zdaniem autora rozbrojenie ułatwia znacznie formuła Cecila, że „gotowość do obrony nie powinna przekraczać najściślejszej konieczności obrony, gdyż w przeciwnym razie zagraża innym i powoduje podniecenie umysłów".

L'Echo de Paris 21.IX. zamieszcza sprawozdanie z obrad genewskich w sprawie art. 19 i t. d., p. n. „L'offensive anglo - allemande contre la France".

Pax 22.IX. zamieszcza wiadomość o reelekcji Polski do Rady Ligi Narodów p. n. „Le triomphe de la Pologne".

Deutsche Tageszeitung 22.IX. w koresp. z Genewy p. t. „Eine Dusche für Polen" pisze, że wniosek Polski oraz Danji i Norwegji, aby Liga Narodów uzyskała wpływ i wgląd w sprawy Banku odszkodowaniowego, spotkał się w II komisji Zgromadzenia Ligi z ostrą odprawą Loucheura, który „bez zająknienia" poprosił wnioskodawców o wycofanie tego wniosku. Dziennik podkreśla, że „Polacy ponownie doświadczyli, iż Francja jest głucha, gdy ma płacić z własnej kieszeni. Polacy są więc bogatsi o jedno doświadczenie... Nie wątpiliśmy ani na chwilę, że Francja teraz i w przyszłości w każdym wypadku pozostawi w sztychu swego wiernego wasala, w razie gdyby miał on ją cokolwiek kosztować".

ROZBROJENIE NA MORZU. ANGLJA A STANY ZJEDN. A. P.

Le Temps 20.IX. w związku z projektem zwołania konferencji w sprawie rozbrojenia na morzu, pisze, że idea ujawniająca się w polemikach prasy angielskiej, domagającej się, aby projektowana konferencja „pięciu" mogła kompletnie i definitywnie rozstrzygnąć całe zagadnienie ograniczenia i redukcji zbrojeń morskich, — jest zgruntu fałszywa i winna być zwalczana z całą energją, jaką nakazuje obecna sytuacja. Tego rodzaju rozwiązanie sprawy, wyłącznie na korzyść mocarstw anglo - saskich, które zapewniłyby sobie w ten sposób całkowitą kontrolę mórz, bez względu na prawa i interesy innych państw, nie może być w żadnym razie przyjęte. Przytem rozbrojenie na morzu nie może w żadnym wypadku stanowić zagadnienia, któreby mogło być załatwiane oddzielnie przez mocarstwa i niezależnie od rozbrojenia na lądzie i w powietrzu. Nie może ono być również brane pod uwagę poza dziełem ogólnem, rozpoczętem w Genewie pod egidą Ligi Narodów.

Jeśli zaś chodziłoby o zniesienie łodzi podwodnych, do czego prasa angielska przypisuje tak szczególną uwagę, to — pisze dziennik — „należałoby się dwakroć zastanowić przed postawieniem tej kwestji na porządek dzienny — o ile naturalnie żywi się szczere chęci do porozumienia".

L'Echo de Paris 21.IX. donosi z Brukselli w związku z pertraktacjami angielsko - amerykańskiemi, iż pismo „XX Siècle" zwraca uwagę na korzyści jakieby mogły wypłynąć z aljansu Francji, Belgji i Włoch. „Federacja tego rodzaju — pisze wymienione pismo — byłaby w posiadaniu olbrzymich obszarów terytorjalnych w Afryce i stanowiłaby wspaniały blok obronny. Polska i Mała Ententa skwapliwie pośpieszyłyby oprzeć się na tym bloku. Przy tego rodzaju układzie, Anglja musiałaby się poważnie zastanowić nad zerwaniem z kontynentem i szukaniem aljansu ze Stanami Zjednoczonemi. Z drugiej strony i Niemcy zawahałyby się przed wszczęciem odwetu wobec takiego zjednoczenia sił. Można więc twierdzić, że federacja włosko - belgijsko - francuska byłaby cenną gwarancją pokoju i bezpieczeństwa na wschodzie.

W streszczeniu art. *Journal des Débats* z dn. 18.IX („Przegl. Prasy zagr." Nr. 218) zakradła się pomyłka. Trzeci postulat Francji winien brzmieć: uznanie specjalnego geograficznego położenia Francji, które o ile jej pozwala w ostateczności na przyjęcie zasady parytetu na morzu Śródziemnem, to jednak daje jej prawo posiadania sił dopełniających na Atlantyku, równych siłom niemieckim, określonym w traktacie wersalskim. Przyp. red. *„Przegl. Prasy zagran.")*.

The New Statesman 14.IX. omawia aferę Shearer'a i podkreśla, że wprawdzie komisja morska senatu amerykańskiego zarządziła przeprowadzenie śledztwa, czy rzeczywiście departament marynarki i przemysłowcy amerykańscy polecili mu prowadzenie propagandy przeciwko rozbrojeniu ogólnemu, płacąc wysokie sumy, jednak w komisji tej przewagę mają senatorowie, którzy są za powiększeniem floty wojennej, a więc będą starali się zatuszować ślady działalności Shearer'a na terenie genewskim.

Jedynie senator Borah oświadczył, że Shearer jest ośrodkiem kryminalnych machinacyj. Gdyby Borah został obrany przewodniczącym tej komisji, mogłoby być przeprowadzone bezstronne śledztwo.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Die Rote Fahne 18.IX. podaje w odbitkach fotograficznych listy oficerów armji niemieckiej i członka Landbundu Gazy, z których ma wynikać, że ostatnie

zamachy bombowe były dokonane w porozumieniu z pewnemi sferami armji niemieckiej. Dziennik twierdzi, że odwołanie konferencji dyrektorów policji w Altonie miało nastąpić na skutek interwencji min. Groenera i min. spr. wewn. Severinga. Jednak, — pisze dalej dziennik — wszyscy ci, którzy chcieli zatuszować aferę bombową, nie wzięli pod uwagę, że czuwa nad tem proletarjat w postaci partji komunistycznej i jej pisma. Załączone dokumenty dowodzą, że ślady przygotowywania nowego przewrotu i generalskiej dyktatury prowadzą do bezpośredniego otoczenia min. Groenera.

Deutsche Allg. Ztg. 19.IX. pisze, że podawany za autora jednego z listów przez „Die Rote Fahne" major Tideman wcale nie znajduje się na liście oficerów armji niemieckiej. Dziennik podkreśla, że list Gazy wcale nie zawiera nic nadzwyczajnego i ministerstwo spr. wojsk. nie miało potrzeby w stosunku do niego zajmować stanowiska, albowiem gadaninę o dyktaturze słyszy się ciągle od 1919 roku.

Berliner Tageblatt 18.IX. pisze, że minister Groener wydał rozporządzenie, mocą którego niemieckie „Towarzystwo szlacheckie" zostało uznane za organizację polityczną. Następstwem tego rozporządzenia jest wystąpienie zeń oficerów armji niemieckiej, którym nie wolno należeć, stosownie do ustawy wojskowej, do organizacyj politycznych. Dziennik zaznacza, iż rozporządzenie Groenera słusznie zostało wydane, albowiem niem. „Towarzystwo szlacheckie" samo nie robi z tego tajemnicy, iż jest organizacją polityczną. Na czerwcowym swym zjeździe w Prusiech Wschodnich wyraźnie podkreślało ten swój charakter i wysyłało depesze hołdownicze do Wilhelma. W ostatnich numerach swego pisma zamieszczało artykuły polityczne, opowiadając się za referendum Hugenberga, a w 36-ym numerze atakuje w sposób niesłychanie nienawistny ministra spraw zagranicznych.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE. PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Lietuvos Žinios 18.IX. w art. wst. podkreśla, że państwa bałtyckie muszą dążyć do nawiązania między sobą ścisłego kontaktu gospodarczego, by w ten sposób mogły bez własnej krzywdy uzgodnić swe interesy ekonomiczne z interesami wielkich mocarstw. Idea entente'y bałtyckiej jest obecnie — zdaniem dziennika — bardziej aktualną niż była nią dotychczas. Niestety, dzisiejsza polityka litewska zdradza krótkowzroczność. Zamiast tego, aby zabiegać wespół z równemi sobie państwami o obronę wspólnych interesów, Litwa zbacza z tej realnej drogi, skierowując swą orjentację w stronę wielkich mocarstw. Owoce tej nierealnej polityki są nader wyraźne: najbliżsi i przychylnie do Litwy usposobieni sąsiedzi odsuwają się od niej i szukają gdzieindziej pewniejszych sojuszników. Z takiej polityki cieszyć się mogą tylko wrogowie Litwy.

Lietuvos Aidas 19.IX. w obsz. art. omawia „nieprzejednaną" opozycję duchowieństwa litewskiego w stosunku do obecnego rządu i stronnictwa narodowców. Dziennik oburza się na duchowieństwo litewskie a szczególnie na prowincjonalne, które, wg. dziennika, toczy walkę z wszelkiemi organizacjami narodowców, wprowadzając przez to rozłam wśród wierzących. Dziennik zaznacza m. in., że duchowieństwo litewske, popiera tylko organizacje należące do stronnictwa chrz. - demokratycznego. Tak np. duchowieństwo popiera tylko te organizacje „szaulisów", które należą do stronnictwa chrz. - demokratycznego. Opozycja duchowieństwa płynie — wg. dziennika — stąd, że w obecnych warunkach duchowieństwo litewskie zostało odsunięte od możności wywierania swych wpływów na rządzenie krajem. Ten stan rzeczy jest — wg. dziennika — przyczyną, która uczyniła duchowieństwo litewskie gorącym zwolennikiem parlamentaryzmu.

Lietuvos Žinios 14.IX. w korespondencjach z życia prowincji, omawiających bezczynność organizacyj litewskich, przytacza m. in. następujący obrazek ze Smilg: „Są tu dwie największe organizacje: pavasarinincy (organiz. młodzieży chrz.-demokr.) i szaulisi. Pavasarinincy nie robią nic ani złego ani dobrego — zbiorą się, porozmawiają o czci, należnej Panu Bogu i znów rozchodzą się. Szaulisi również nie odznaczają się większą działalnością: żyją, jedzą i urządzają majówki. Oddział związku odzyskania Wilna już drugi rok nie wspomina nazwy Wilna".

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Le Quotidien 18.IX. donosi z Waszyngtonu, że Mac Donald i Hoover poruszą w swoich rozmowach również kwestję stosunków dyplomatycznych z Sowietami. Prasa amerykańska podkreśla z naciskiem, że rozmowy te nie będą żadnemi „pertraktacjami", ani zapoczątkowaniem wspólnej jakiejś akcji wobec Sowietów, czy to w sprawie stosunków z niemi, czy też w sprawie długów.

SYTUACJA POLITYCZNA W PALESTYNIE.

The Daily Mail 19.IX. wskazując na trudności administracji angielskiej w Iraku domaga się ponownie zrzeczenia się przez rząd angielski mandatu w Iraku i Palestynie, gdyż zarząd temi krajami nie przynosi Anglji żadnego pożytku, a wymaga wielkich wydatków, zrażając jednocześnie Arabów i Żydów do Anglji.

Il Popolo d'Italia 19.IX. występuje przeciw zatrzymaniu przez Anglję mandatu Palestyny, ponieważ Anglja chce zrobić z tego kraju ojczyznę Żydów, a kraj się do tego nie nadaje. Składa się bowiem z wielu różnych narodowości, których stamtąd nie można usunąć; — z drugiej zaś strony Żydzi nie nadają się do osiedlania jako naród, gdyż są handlowcami, a nie mają wśród siebie warstwy rolniczej, jak tego dowiodła kolonja Tel Awiw.

Anglja nie wykonała warunków mandatu, gdyż zamiast zapewnić miejscowej ludności spokojne współżycie dopuściła do krwawych walk religijnych, które się jeszcze nie zakończyły, choć chwilowo przycichły.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Lloyd's List 4.IX. opisuje spółzawodnictwo między Gdańskiem a Hamburgiem w następujący sposób: „Po pewnych tarciach na tle spółzawodnictwa między Hamburgiem a Triestem, porozumiały się te dwa porty z sobą, dzieląc Europę środkową na 2 obszary, z których północny wykorzystywał Hamburg a południowy Triest. Porozumienie to jednak pociągnęło za sobą podwyższenie taryfy przewozowej, co wykorzystał Gdańsk, zapomocą niższych taryf. Odczuwa to dotkliwie Hamburg, a zaczyna też odczuwać Szczecin a nawet Triest. Zwłaszcza do ścisłego porozumienia doszło między Polską a Czechosłowacją, która zamiast przez Hamburg kieruje swój wywóz na Gdańsk, pomimo że droga ta jest znacznie dłuższa, a w ostatnich czasach wychodzą przez Gdańsk także towary z Rumunji, Austrji, Węgier, Jugosławji i Turcji.

Il Giornale d'Italia 19.IX. donosi o nowych wysiłkach wynarodowienia ludności Malty przez rząd angielski, pomimo iż rząd ten jako socjalistyczny powinienby dążyć do usuwania tarć także między narodami. Oto miejscowy rząd postanowił 20 ulicom nadać nazwy angielskie, zamiast dotychczasowych włoskich, pomimo że ludność Malty wynosi 200.000 mieszkańców, a w tem tylko 5.000 Anglików, t. j. urzędników i innych funkcjonarjuszy. Rząd miejscowy popiera miejscowe narzecze zamiast języka włoskiego, żeby w ten sposób zerwać łączność wyspy z Włochami, znosi napisy włoskie na urzędach, prześladuje katolicyzm i posiłkuje się szpiegostwem i przekupstwem.

Il Popolo d'Italia 19.IX. poświeca art. wst. szerzeniu się handlu Stanów Zjednoczonych w Rosji, Azji i Turcji. W związku z tem popierają Amerykanie kosmopolityzacje tych krajów, żeby sobie w ten sposób ułatwić wywóz swoich wyrobów do nich. W tym celu propagują zarzucanie turbanów w Indiach i Turcji, używanie samochodów w Azji i Rosji, gdzie też Ford zakłada wytwórnię, studiują stroje pierwotnych ludów, żeby zyskać nowe rynki zbytu.

Il Popolo d'Italia 18.IX. stwierdza, że Szwajcarja niemiecka rozwija się pod względem gospodarczym a francuska wykazuje skłonności do teoretycznych idealizmów, czego dowodem Genewa. Wobec tego autor ostrzega włoską część Szwajcarii przed obydwoma wpływami, uważając, że mimo swobody w Szwajcarii grozi tamtejszym Włochom zatrata indywidualności narodowej, zwłaszcza na rzecz Niemców.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

TheTimes 17.IX. Naval Disarmament.

Le Journal 21.IX. Amein Hussein. Le conflit des races sur le sol de la Palestine.

Pax 22.IX. Georges Bonnet: L'anniversaire du Pacte Kellogg.

Berl. Börsen - Courier 18.IX. Neuer Kurs in Aegypten.

Deutsche Tageszeitung 18.IX. Das Kabinett des reinen Faszismus. (Koresp. z Rzymu). — Das Minderheitengesetz in Rumänien.

Berliner Tageblatt 19.IX. Die Befreiung der Rheinlande.

Die Rote Fahne 19.IX. Groener „dementiert".

Berl. Börsen-Courier 20.XI. Die Industrietagung.

Berliner Tageblatt 21.IX. Flotten — Konferenz 1930.

Vossische Ztg. 21.IX. Woldemaras' Weg

Germania 22.IX. Der fünfte Europäische Nationalitäten — Kongress.

Vorwärts 22.IX. Krieg gegen Russland!

L'Indépendance Belge 17.IX. N. Kicq: Inpressions de Pologne. Israël chez lui. (Koresp. własna).

Gazette de Lausanne 18.IX. Alb. M.: Problêmes èconomiques polonais: Le port Gdynia. Les relations avec la Suisse.

Journal de Genève 21.IX. H. Wilson Harris: Genève et Londres (art. wst.).

Neue Zürcher Ztg. 19.IX. Das österreichische Reparationsproblem.

Neue Zürcher Ztg. 20.IV. Die zukunft Palestinas.

Neue Freie Presse 20.IX. W. Graham. Die Idee der europäischen Föderation.

Dzień Kowieński 20.IX. Gdynia — apoteoza Polski, która nadchodzi.

Drukarnia „KADRA", Długa 50, tel. 186.30. Drukowano na prawach rękopisu.